Nr. 7. Kraków, Poniedziałek dnia 15 Września 1919 r. Rok I.

HASŁO POLSKIE

PISMO TYGODNIOWE, POTĘDZE PAŃSTWA POLSKIEGO POŚWIĘCONE.

WYCHODZI CO PONIEDZIAŁEK O GODZINIE 7 RANO.

Prenumerata wynosi:	Cena numeru	Cena ogłoszeń:
Rocznie . . . . K 24·— Kwartalnie . . . . „ 6·—	50 hal.	zwyczajne za wiersz . . . . K —·90 nadesłane „ „ . . . . „ . . . . . „ 1·80

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Studencka L. 2.

Latające państwo żydowskie.

Żydzi nie byli nigdy narodem osiadłym, zamieszkującym jedno terytoryum.

Byli, są i będą plemieniem koczowniczem, które jako pasorzyt osiada tam, gdzie może łatwiej żyć z cudzej pracy i na cudzy rachunek. Nie przywiązywali się też szczerze nigdy do żadnego miejsca, ani do żadnego narodu. A kiedy już zrabowali i zjedli wszystko, co się zjeść i zrabować w danem państwie dało, wówczas szli dalej, szukając nowej ofiary i nowego łupu. Nawet tam, gdzie przez jakiś czas doszli do wytworzenia własnego państwa i opanowali jakieś terytoryum geograficzne na własny użytek, rzucali swoją „ojczyznę" bez skrupułów, jeśli tylko znaleźli nowe państwo opływające w dostatki i pozwalające się łatwo wyzyskiwać. Żydzi przedstawiali zawsze typ narodu-pasorzyta, ssącego cudzą krew, karmiącego się cudzą pracą. **Cecha pasorzytnictwa jest u żydów tak wieczną i niezmienną, jak nią jest cała dusza żydowska.**

Kiedy żydzi byli jeszcze zwykłą bandą koczowników i zbójów włóczącą się za żerem po całej Azyi, napotkali w swym rozbójniczym pochodzie bogate państwo chaldejskie **i osiedli u bram zasobnego miasta Ur, z którego jak pijawki, ciągnęli wszystko: krew, pieniądze i cywilizacyę.**

Herszt tej bandy, Abraham, kiedy nareszcie Chaldejczycy poznali się na pasorzytach i ich niecnych sprawkach, **musiał pod naciskiem obcych władz** opuścić ten kraj. Powędrował więc dalej i osiadł w północnowschodniej Syryi, a kiedy i tu już żeru zabrakło, przeniósł się do Kanaan, krainy zamieszkałej przez lud rolniczy i spokojny, który w dobroduszności swej przyjął niebacznie w gościnę tę bandę złodziejsko-zbójecką.

Lecz nawet dobroduszny i gościnny lud Kanaanitów miał żydów po pewnym czasie dosyć i zmusił przykrych swych gości do opuszczenia Kanaanu i do dalszej wędrówki, do Egiptu.

Po dłuższym pobycie uciekli jednak żydzi z Egiptu, gdzie po chwilowem powodzeniu spotkał ich los godny ich brzydkich postępków. Uciekając z Egiptu, jako wyrzutki wszystkich narodów, **ujarzmili po drodze biednych mieszkańców Palestyny i założyli tutaj państwo pasorzytnicze,** które przez 700 lat bez przerwy pozwoliło im eksploatować ludy, wśród których osiedli. Trzeba jednak pamiętać, że żydzi nigdy nie stanowili rdzennej ludności Palestyny, że byli tam zawsze ludnością napływową, tak, że kiedy otwarły się przed nimi bramy Europy, opuścili znów bez wahania i żalu przybraną ojczyznę, zostawiając tam ludność dawną i prawowitą. Toteż dziś w Palestynie po odpływie intruzów jest ich tam tylko 10%. Tubylcy zaś palestyńscy nie byli nigdy żydami.

Od zdobycia Jerozolimy przez Rzymian żydzi nie zaniedbali żadnej sposobności, aby założyć nowe państwo pasorzytnicze.

Jak tylko spostrzegli, że znajdują się gdziekolwiek w większości, próbowali wyzyskać tę przewagę i narzucić swoje panowanie słabszej mniejszości w najokrutniejszy sposób i tworzyli nowe pasorzytnicze państwo.

Tak postąpili na wyspie Cyprze w 2 w. po Chrystusie, którą opanowali. **W jednym dniu wymordowali 240 tysięcy mieszkańców Cypru nieżydowskiego pochodzenia** i aby to państwo wyspiarskie nie szukało oparcia o spokrewnionych z nimi mieszkańców Cyreny, wymordowali nadto 220 tysięcy Cyrenejczyków.

Ten sposób postępowania stosują żydzi zawsze według metod narodu wybranego ze Starego Testamentu. Mordują głównie męskich potomków jakiegoś narodu do ostatniego, a kobiet używają dla odświeżenia swej zbrodniczej krwi.

Ale żydowskie państwo pasorzytnicze na Cyprze nie utrzymało się długo. Żydzi nie mieli tam kogo ssać, byli sami między sobą.

Bogatsi więc o jedno doświadczenie, zakładają nowe państwo w Hiszpanii południowej. Skorzystali z poparcia króla Wizygotów, który na wzór naszego Kazimierza Wielkiego czułą opieką otoczył tych wszechświatowych bandytów. Następnie opanowali południową Hiszpanię, zdradziwszy wpierw swego dobrodzieja i przyzwawszy na pomoc semickiego pochodzenia Arabów, z którymi podzielili się panowaniem **i założyli tu nowe państwo pasorzytnicze żydowsko-arabskie.** Pod rządami żydów kwitnąca Mauretania zaczęła się zamieniać w pustynię. Oto zwykłe następstwa rządów żydowskich. Kiedy katoliccy Hiszpanie opanowali Mauretanię, żydzi rozproszyli się, szukając nowego żeru.

Średniowieczne prawa broniły jednak czujnie społeczeństw chrześcijańskich przed inwazyą tej zakały świata. Żydzi dzięki tym surowym prawom, nie mogli się nigdzie skoncentrować w jednym kraju i założyć nowego państwa pasorzytniczego.

Dopiero XIX wiek przyniósł żydom pewne widoki stworzenia nowego państwa.— Zadłużeni u żydów kanclerze państw Talleyrand, Metternich i inni dali żydom szerokie swobody. Żydzi pod płaszczykiem liberalizmu zaczęli koncentrować się na nowo na Węgrzech, w Rosyi, w Polsce i w Rumunii. **Węgrzy pod panowaniem osławionego judofila i lubieżnika, otaczającego się żydowskiemi rozpustnicami Franciszka Józefa I., przemieniały się powoli w kraj żydowski.** Cała arystokracya i szlachta węgierska zżydowiała. Toteż one pierwsze padły ofiarą bolszewizmu.

Wojna otwarła jednak przed żydami widoki nowe i jeszcze ponętniejsze.

Oto pod płaszczykiem samostanowienia zdobyli oni wyjątkowe prawa (traktat o mniejszościach narodowych) w Polsce, Rumunii i Jugosławii.

Lecz Rumunia i Jugosławia traktatu o mniejszościach nie przyjęły.

Inaczej w Polsce.

To też widzimy, że od czasu przyjęcia traktatu, Polska staje się rodzajem obozu koncentracyjnego dla żydów, dla wszystkich żydowskich lichwiarzy, złodziei, oszustów i szpiegów z Rosyi, Czech, Węgier i Niemiec, a nawet Ameryki. Polska jest upatrzonym przez syonistów krajem na nowe pasorzytnicze państwo żydowskie, w którem to plemie mieszańców i bękartów wszystkich ras zostające dziś w mniejszości, wnet przemienić się może w większość okrutną i straszną. **Czego nie dokona żydowska bezczelność i geniusz do robienia łajdactw, to ułatwić może polska szlachetność dla wyrzutków ludzkości, ustępliwość dla łotrów i dobroduszność wobec krwiopijców.**

W Polsce ma powstać z dzisiejszego obozu koncentracyjnego żydowstwa — nowe wielkie państwo pasorzytnicze żydowskie!

Dr Ozyasz Thon bierze przykład z „Hasła Polskiego".

Około dwóch miesięcy trwają rzezie żydów na Ukrainie, a dopiero teraz odzywają się głosy w prasie żydowskiej, wzywające cały świat a więc „gojów" do obrony wybranego, „uciemiężonego" narodu. Prasa polska wypowiedziała się na pierwszą wieść o pogromach. „Hasło Polskie" w pierwszym numerze poświęciło tej sprawie artykuł, a w prasie żydowskiej panowała grobowa cisza. „Nowy Dziennik", który wyłącznie służy zohydzaniu imienia polskiego, nie znalazł ani słowa współczucia dla mordowanych współbraci. Dopiero po naszym artykule przypomniał sobie „Nowy Dziennik", że gdzieś na Ukrainie mordują żydów; w numerze zaś 193 „Nowego Dziennika", Dr. Ozyasz Thon rozdziera szaty i woła z emfazą:

„Mordują bolszewicy Żydów i gnębią ich fizycznie i moralnie jako — reakcyonistów. Mordują różne Petlury i Friedrichy i im podobne wyrzutki Żydów i gnębią ich fizycznie i moralnie jako — bolszewików. A świat się nie odzywa. A mocarze i władcy świata milczą. Krew niewinna strumieniami się leje, a znikąd pomocy ani ratunku niema.

„Wołajmy głosem tak silnym, ażeby go słyszały ludy całego świata, że się niewinnych morduje. Nie we wojnie, nie we walce, nie we własnej obronie, ale tylko z niskiej chciwości lub z drapieżnej krwiożerczości wymordowali na Ukrainie sto tysięcy niewinnych Żydów. Niech zadrży świat od naszego wołania. Niech zadrży i stanie w naszej obronie. Resztki ludzkiego sumienia obudźmy — niech ono zaprotestuje przeciw nikczemnikom, którzy piętnem hańby wieczystej okrywają ród ludzki".

Teraz dopiero woła Dr. Thon o pomoc i apeluje do sumienia ludzkiego. Widocznie ustąpiły te dziwne tajemne jakieś przeszkody, które nie pozwalały dotychczas na ten gromki okrzyk. Teraz, gdy prasa polska zajęła już stanowisko, wzywa Dr. Thon pomocy całego świata i apeluje do sumienia „gojów", ale gdy w krwi niewinnych chrześcijan pławili się zwyrodniali żydzi — bolszewicy, to „Nowy Dziennik" nie znalazł słów potępienia i nie wzywał ich do opamiętania.

Ilu jest żydów w Polsce?

W chwili, kiedy budujemy własny dom państwowy i szukamy materyałów najlepszych, by ta budowa była silna i trwała, dziś, gdy uzdrowić pragniemy nasz organizm społeczny, wyleczyć wszystkie rany i bolączki w wiekowej niewoli nabyte, kiedy chcemy wykazać tężyznę i zdrową wytrzymałość, zdolną uchronić nas od zaraźliwych epidemii, grasujących na pobojowisku strasźliwej wojny światowej wśród rozkładających się już trupów-państw zbrodni i bezprawia — nie od rzeczy będzie zastanowić się nad ranami i chorobami, które nasz organizm narodowy utrzymują w stanie chorobliwym, nie od rzeczy będzie zbadać te rany, poznać przyczyny istnienia tych chorób, a może znajdziemy też lekarstwo, zdolne przywrócić nam zdrowie, siły i odporną zdolność do życia i pomyślnego, dla wszystkich warstw narodu, rozwoju.

Jedną z takich chorób, jedną z najbardziej jątrzących ran w naszym organizmie społecznym, jest kwestya żydowska. Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce są bardzo stare, dużo bardzo mówiono i pisano o niej u nas, to też całokształt tej sprawy chcąc przedstawić, trzebaby książki całe spisać. Mimo to kwestya żydowska jest ogółowi polskiemu powszechnie mało znana, jeszcze mniej znane są mu różne ważne czynniki, odnoszące się do życia, stosunków, obyczajów i ducha żydów, czynniki, które tak ważną rolę w kwestyi żydowskiej odgrywają.

Dobrze więc będzie, gdy poznamy te czynniki, wśród których jednym z bardzo ważnych, jest statystyka żydów. Może tedy ogólne przedstawienie cyfr, odnoszących się do żydów, przyczyni się do lepszego poznania sprawy żydowskiej.

Według Juraschka (Geographisch-statistische Tabellen aller Länder der Erde) z roku 1916 żyje obecnie na kuli ziemskiej przeszło 15 milionów żydów. Z tych 15 milionów żyje w Stanach Zjednoczonych Ameryki blizko 3 miliony. (W samem mieście New Jorku około 1½ miliona żydów), w Rosyi europejskiej (tj. bez ziem polskich, Litwy, Białorusi i Rusi) około 1 milion 700 tysięcy, na Rusi przeszło półtora miliona, na Węgrzech około 1,000.000, w Turcyi i w Niemczech (bez Poznańskiego i innych ziem polskich zaboru pruskiego) przeszło po 500 tysięcy, w Austryi (bez Galicyi, Śląska Cieszyńskiego, Czech i Moraw) przeszło 300 tysięcy, w państwie czeskiem, około 200.000, w Anglii 280.000, w Rumunii 267.000, w Holandyi 106.000, we Francyi 100.000, we Włoszech bardzo mało, bo tylko 34.000, w innych państwach razem 633.000, w Hiszpanii, Danii, Norwegii i Szwecyi niema żydów wcale, lub w bardzo nieznacznej liczbie.

W Państwie Polskiem, przyjmując granice historyczne, żyje obecnie około 6.000.000 żydów, tj. przeszło 42% żydów w całym świecie żyjących, po odliczeniu zaś cyfry 1,525.000 żydów na ziemiach Rusi osiadłych, pozostaje suma 4.505.000 żydów, żyjących dziś na ziemiach Polski Zjednoczonej, wraz z Litwą i Białorusią!

Państwo nasze więc, jak z cyfr tych widocznie, daje schronienie przeszło ⅓ części żydów po różnych krajach świata rozrzuconych. Już same te cyfry dają odpowiedź wymowną na zarzuty przez żydów wobec świata przeciw nam podnoszonym! Zaiste, słusznie nazwali niegdyś żydzi Polskę „paradisus Judeorum“ (rajem żydów).

Przyjrzyjmy się jednak dalej cyfrom w poszczególnych ziemiach i dzielnicach Polski. W Królestwie Kongresowem żyje około 1,800.000 żydów tj. 14.6% ogółu ludności w tej dzielnicy, na Litwie i Białorusi, które to ziemie wikrawym trudzie wojska nasze wydzierają z łupieżczych rąk bolszewików, niosąc ludności ratunek i wybawienie, jest zamieszkałych 1.770.000 żydów, czyli 14% ogółu mieszkańców tych ziem, w Galicyi według spisu ludności z roku 1910 jest 871.895 żydów, tj. blisko 11% ogółu ludności w tej dzielnicy. **Najmniej żydów** przypsorzył Państwu Polskiemu **zabór pruski**, gdzie żyje ogółem 62.000 żydów, tj. około **1% ogółu** tamtejszej ludności oraz **Śląsk Cieszyński**, w którym jest osiadłych 11.000 żydów, czyli około **2% ogółu** mieszkańców tej ziemi.

Cyfry przedstawione powyżej, nie są najświeższe, jeżeli zaś odbiegają od prawdziwego stanu rzeczy, to, nie uwzględniając nawet najmniejszych strat, jakich doznali w ludziach na wojnie, są zaś w każdym razie wyższe. Zauważyć przy tem należy, że ludność żydowska w b. zaborze rosyjskim stale wzrastała w ciągu ostatnich lat, gdy natomiast w b. zaborze austryackim mimo naturalnego przyrostu malała, emigrując z Galicyi, do czego nie mało przyczyniła się oświata ludu, praca bojkotowa i działalność kooperatywy.

Po wsiach rozsiedliło się żydów stosunkowo mało, zakorzenili się oni natomiast silnie w miastach. Zaiste podziw, niestety wcale nie radosny, ogarnia, gdy przegląda się statystykę ludnościową miast. Najsilniej zamieszkałe przez żydów są **miasta litewskie i białoruskie**. W mieście np. Białostoku stanowią żydzi 82% mieszkańców, w Pińsku, gdzie niedawno żydzi urządzili zamach na wojsko polskie, stanowią oni 74%, w Brześciu Litewskim 73%, w Grodnie 64%, w Wilnie 61%, w innych zaś miastach tych ziem procentowa ilość żydów bardzo rzadko spada poniżej 50%. Nie lepiej przedstawia się sprawa w miastach Kongresówki. W Będzinie wynoszą żydzi 48%, w Częstochowie 32%, w Kielcach 36%, w Lublinie 51%, w Łomży 44%, w Piotrkowie 38%, w Radomiu 42%, w Suwałkach 55%, w Warszawie 37%, w innych miastach Królestwa Kongresowego żyje żydów 20—30%, a bardzo tylko niewiele jest miast, w których cyfra procentowa żydów nie przekracza 20%.

Podobnie przedstawia się stan ilościowy żydów w miastach Galicyi, aczkolwiek miasta te stosunkowo, jak wogóle cała dzielnica, ma mniej żydów, niż Królestwo. Z miast ponad 25.000 mieszkańców jest żydów: w Drohobyczu 44%, w Kołomyi 44%, w Tarnopolu 41%, w Stanisławowie 46%, w Stryju 35%, we Lwowie mieszka 28%, w Tarnowie 41%, w Nowym Sączu 38%, w Krakowie 21%, w Przemyślu 30% itd., **że nie wyliczymy tu już całej plejady małych miast** i miasteczek miłych, jak Chrzanów, Brzesko, Wiśnicz i wiele, wiele innych, **w których mieszkańcy nie-żydzi należą do znikomej mniejszości.**

Na Śląsku Cieszyńskim stanowią żydzi 2—3%, jedynie miasto Bielsko, jako silne centrum przemysłu i handlu ma aż 16% żydów.

Oto cyfry, przedstawiające rozsiedlenie się żydów na naszej ziemi. Szczupłe rozmiary artykułu nie pozwalają nam wejrzeć w rzeczy inne, więcej ciekawe, więcej pouczające. Dowiedzielibyśmy się z nich np., że żydzi w zaborze pruskim uważają się wszędzie za Niemców, bo tylko jedynie w rejencyi poznańskiej na 1000 żydów 1 (jeden) zgłosił swą narodowość polską, natomiast wszyscy żydzi w innych okręgach polskich podali swą przynależność do narodu niemieckiego; dowiedzielibyśmy się, że w Galicyi w roku 1900 podało się 138.000 żydów za Niemców, że w Królestwie Kongresowem w roku 1897 na 1000 żydów tylko 35 podało się za Polaków, wówczas, kiedy idee nacyonalistyczne żydowskie nie święciły takich tryumfów, jak dziś.

Badając dalej cyfry dowiedzielibyśmy się, że w **zawodzie kupieckim mamy około 60%** żydów, w szkołach handlowych przeszło 50% żydów, w uczelniach wyższych, na uniwersytetach, na wydziale medycznym 49%, na prawniczym 37% ogółu słuchaczów, że **w Krakowie na ogólną liczbę 184 adwokatów** w roku 1917 **było 115 żydów**, i wiele, wiele innych rzeczy, rzucających światło na panujące u nas stosunki i kolizye, zrozumielibyśmy **przyczyny drożyzny, paskarstwa, oszustw wywozowych** itp. Niestety brak miejsca nie pozwala na bliższe rozpatrywanie tych ciekawych zaiste cyfr.

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach cyfry, odnośnie do żydów w Polsce. Cyfry na pozór zimne i suche, dużo przecież mówią, a znajomość cyfr tych umożliwia nam dopiero dokładne zbadanie i poznanie sprawy żydowskiej w Polsce.

Jeżeli tedy pragniemy uchronić się od nieszczęść, jeżeli chcemy goić te rany, jakie jątrzą się na naszem ciele, poznajmy wprzód chorobę samą, jej stan i rozmiary szkody, jakie ona w naszym organizmie społecznym wyrządza, a potem szukajmy rady i leków, którymi moglibyśmy dobrze, skutecznie i bez cierpień rany owe wyleczyć. Są choroby, których wyleczyć nie można bez cierpień, wypaleń, wycinań, są też i lekarze źli, którzy za mało troskliwie i mało rozumnie leczą, radykalnymi często środkami, amputując lekkomyślnie niezdrowe części organizmu, chociaż możnaby cierpień i szkody uniknąć bez amputowania, lecząc troskliwie i umiejętnie.

Kwestya żydowska u nas jest bardzo niebezpieczną, a przestarzała chorobą, toczącą coraz boleśniej nasz organizm. Kilka milionów żydów, nie żywiących uczuć serdecznych i szczerych dla państwa i narodu naszego, nie oddanych sprawie naszej, tak, jak my, jako prawdziwi obywatele, oddani jesteśmy, może stać się dla nas tym groźnym milionem bakcylów, które toczą organizmy Rosyi i Węgier. Choroba nasza trwa i postępuje, pogromy to tylko objaw nierozumnego instynktu samozachowawczego, to metoda niedobrego lekarza, przynosząca całemu organizmowi choremu ogromne szkody, a żadnej korzyści. My bądźmy rozumnymi, dobrymi lekarzami! **I. B.**

Nagonka żydowska przeciw „Hasłu Polskiemu“.

Od chwili pojawienia się „Hasła Polskiego“ zawrzało w światku żydowskim jak w ulu. Najpierw zdumiono się, że znalazł się ktoś, kto się ośmielił wystąpić przeciw uzurpatorom władzy nad światem i postanowiono przeszkadzać w wydawaniu pisma wszelkiemi siłami; a więc rozbiegli się po mieście żydziaki, zrywali ogłoszenia „Hasła“, przeszkadzali chłopcom w sprzedaży ulicznej, a nawet byli tak bezczelni, że wpadali do sklepów katolickich i grozili kupcom utratą kredytu, walką konkurencyjną, a nawet **utratą koncesyi lub karty przemysłowej** (!). — Skoro to nie pomogło, „Nowy Dziennik“, któremu wolno bezkarnie występywać przeciw państwu i narodowi polskiemu, zaczął systematycznie denuncyować nasze pismo, wychodząc z założenia, że żydzi mogą na nas szczekać i pluć, **mogą tworzyć tajne, przeciwpaństwowe organizacye**, ale nam nie wolno się nawet przeciw temu bronić.

Gdy nieskutkowały denuncyacye, redakcye pism żydowskich lub służących żydom, zakazały chłopcom sprzedawać „Hasło Polskie“ na ulicach, myśląc, że w ten sposób utracą wydawnictwo. I ten sposób nie odniósł skutku, a więc posypały się różne anonimy z wyzwiskami i pogróżkami pod adresem wydawców i członków redakcyi.

Na anonimy z zasady nie odpowiadamy, lecz dla przykładu podajemy jeden najcharakterystyczniejszy, gdyż dowodzi, do czego prowadzi bezsilna wściekłość i głupota różnych żydowskich myszuresów.

„Panie Redaktorze!

Czytając piśmidełko twoje, zapytać się wypada:

1) Ile masz miesięcznej, czy rocznej pensyi?

2) ilu abonentów?

3) czy pisemko swe wydajesz ze składek pod kościołami urządzonych, czy też na wydawnictwo opodatkowują się niewiasty katolickie?

Tyle w pisemku swem szczekasz na żydów, rzucasz się w bezsilnej wściekłości, a jednak poradzić nie umiesz sobie.

Ale wszak znaną to rzeczą, że krowa, która dużo ryczy — mało mleka daje! Tak więc nawet z pośród gojów nikt ciebie seryo nie bierze.

Wziąłeś sobie za zadanie wyrugować żydów zewsząd, nie przebierasz w środkach, pysk jedzie ci, jak kołowrotek, a jakoś niemożesz sobie poradzić. **I nie poradzisz ani ty, ani tysiąc innych z pod twojego znaku.** Ty za głupi, nawet goje powiadają, że trzeba ci pieniędzy,

nic oprócz pieniędzy; chcesz, by ci żydzi pieniędzmi pysk zamknęli. Ale ci ostatni kpią z ciebie, pieniędzy nie dadzą.

Na przekór tobie, będzie tak, jak uchwalono na konferencyi pokojowej, a ty ze złości będziesz tylko pianą (!) toczył.

Łotrze sobaczy, całowałeś i tak żydom ręce, czapkowałeś i nie wąchałeś do (!) pieniędzy żydowskich, czy przypadkiem nie śmierdzą?

Nie pomoże tobie nic, ogół Polaków i tak za tobą nie pójdzie, ty sam za niedługo zcześniesz i żydów całować będziesz; żydzi byli, są i będą tutaj w Polsce, choćbyś ty twoje „Hasło" w całkiem czerwoną przybrał szatę".

Nie pomogą nic twoje pogróżki i wyzwiska panie „Anonimie". Idea, której służymy zwycięży, a ty i tobie podobni bezdomni koczownicy pójdziecie precz, bo kąsacie rękę, która was ściganych, wspaniałomyślnie przygarnęła i całe wieki żywiła.

Od Redakcyi.

Wszelkie pisma, przeznaczone do druku, muszą być podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem autora, z podaniem dokładnego adresu, gdyż anonimów nie umieszczamy. Autor może jednak zastrzedz sobie tajemnicę, ewentualnie korespondencyę podpisać obok nazwiska pseudonimem.

Masowy najazd żydów na Polskę.

W „Illustrowanym Kuryerze Codziennym" czytamy:

Rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił Polakom tutejszym na powrót do Polski, skutkiem czego znaczna liczba Polonii czyni przygotowania do odjazdu natychmiastowego, wielu zaś innych przygotowuje się na termin późniejszy. Jednocześnie olbrzymie masy żydów wybierają się również do Polski. Czekają oni już w Nowym Yorku na wyjazd. Charakterystycznym wielce jest fakt, że żydzi ci jeszcze przed kilku tygodniami bili w wielki dzwon alarmowy, krzycząc, że w Polsce żydów mordują, że są ciągle pogromy i t. d. **W mieście Providence byli u gubernatora z prośbą o pozwolenie na pochód protestujący przeciw pogromom.** Dzisiaj ci sami Żydzi pospiesznie wybierają się w drogę do Polski".

Cóż powie na to „Nowy Dziennik" i cała prasa żydowska, głosząca całemu światu o prześladowaniu i uciskaniu żydów w Polsce? Zwracamy uwagę, że tu nie idzie tylko o kwestyę drugorzędną, jaką jest dowód dostarczony nam przez najazd żydów, że oni sami nie wierzą w pogromy w Polsce, tu idzie o rzecz stokroć ważniejszą. **Obecny najazd żydowski jest koncentracyą sił żydów całego świata, celem stworzenia na ziemiach polskich państwa żydowskiego** przez powiększenie procentowego stosunku żydów w Polsce.

Zwracamy na to uwagę miarodajnych czynników.

Rota polskiego ludu.

Zbyt długo czarny żydów rój
Pożera naszą ziemię,
I polskie dusze, grosz i znój
I, hańbi nasze plemię.
Odtąd nie puścim żyda w próg.
Tak nam dopomóż Bóg!

Hańba tym zdrajcom, co nasz siew
Zdradziecką sieką kosą
I polską ziemię, grosz i krew
Żydom na sprzedaż niosą.
Nie będzie ssał krwi naszej wróg.
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy dzieciom wiary kraść
Przez złe, bezbożne szkoły.
Choćbyśmy mieli trupem paść,
W nic pójdą złych mozoły.
Nie puścim żyda w szkolny próg!!
Tak nam dopomóż Bóg!

Kto nie chce sługą żyda być
Niech sobie hasło wyda:
„Nie będę z żydem nigdy żyć,
Nic z żydem, nic od żyda!"
Wtedy u szczęścia staniem dróg,
W czem nam dopomóż Bóg.

Stały czytelnik „Hasła".

„Nowy Dziennik" szkaluje Polaków.

W numerze 193. „Nowego Dziennika" w artykule p. n.: „Co się dzieje w państwie bolszewików?" czytamy:

„Stronnictwa socyalistyczne (internacyonaliści, lewica mienszewików, lewica eserów, Bund, Poale-Syon) prowadzą również zaciętą walkę przeciw działalności „czrezwyczajek" (trybunały bolszewickie dla walki z kontrrewolucyą), i tu zaznaczyć należy zajmujący szczegół, że „czrezwyczajki" są przeważnie obsadzone przez Polaków i Łotyszów".

„Jest świadomem i haniebnem kłamstwem to, co rozsiewają antysemici w krajach koalicyi i w Polsce, że mianowicie w „czrezwyczajkach" prym wodzą Żydzi. W rzeczywistości zajmują w nich Żydzi najmniejszą rolę. Na czele centrali „czrezwyczajek" („Wszechrosyjska nadzwyczajna komisya dla walki z kontrrewolucyą") stoi znany Dzierżyński, będący równocześnie komisarzem dla spraw wewnętrznych, — a na Białorusi i Litwie, gdzie „czrezwyczajki" pracują szczególnie intenzywnie, stoją na ich czele po największej części Polacy. W Mińsku np. stał na czele „czrezwyczajki" Polak Taraszkiewicz a jego głównym pomocnikiem był Polak Niedbalski".

Bezczelność żydowskiego przybłędy przechodzi wszelkie granice. Któż jest twórcą tego zbrodniczego ruchu, jak nie żydzi, rabujący gojowskie majątki? Któż stanął na czele ruchu jak nie Bernstein, Cziczerin, Sobelsohn, Kuhn, zwyrodniała Fania, Abo i cały zastęp zdziczałych krwiopijców, których nawet zliczyć nie podobna? I „Nowy Dziennik" ma na tyle wytarte czoło, że zamiast cicho siedzieć, prowokuje polskie społeczeństwo, pisząc z szyderstwem: „zaznaczyć należy **zajmujący szczegół**, że „czrezwyczajki" są **przeważnie obsadzone przez Polaków** i Łotyszów". Na stwierdzenie tego podaje „Nowy Dziennik" trzy nazwiska przywódców Polaków, tymczasem przytoczone dorywczo wyżej nazwiska żydów stanowią już większość.

Dalej zaznaczyć należy, że wszyscy żydzi-bolszewicy zmieniają właściwe nazwiska (Bernstein — Trocki, Sobelsohn — Radek), gdyż w ten sposób tumanią łatwiej ciemnych i całe odium rzucają na chrześcijan. Jestto znana, potworna, żydom tylko właściwa, taktyka. Któż tedy jest pewny, czy i te nazwiska nie kryją również jakich żydów? Choćby zresztą wymienieni wyżej byli Polakami, to wobec niesłychanych zbrodni, bezeceństw i świętokradztw, popełnianych przez żydów wszędzie, gdzie tylko bolszewizm, bodaj na krótko, przychodził do władzy, nie wolno rzucać obelgi w twarz narodowi polskiemu. Widocznie odwraca się w Rosyi karta historyi, bo „Nowy Dziennik" kłamie, że „żydzi w czrezwyczajkach zajmują najmniejszą rolę". Żydzi w całym ruchu bolszewickim mają wpływ decydujący, stoją też na czele czrezwyczajek. „Nowy Dziennik" wie, że kłamstwem nie obroni współwyznawców w Rosyi, drżących przed zbliżającą się ręką Sprawiedliwości, lecz kłamie, gdyż sądzi, że w ten sposób bodaj część odpowiedzialności zrzuci na znienawidzonych Polaków. Z tym systemem musimy jednak skończyć. Dość tych prowokacyi i bezecnych obelg. Dokąd Prokuratorya państwa będzie tolerowała zbrodnicze rzucanie się tych przybłędów na naród polski. W imię spokoju publicznego, w imię godności państwowej żądamy ukrócenia hulających bezkarnie syonistycznych pismaków.

„Hasłu Polskiemu" grozi zawieszenie.

Dzięki bezustannym denuncyacyom żydów, prasy żydowskiej jak „Nowego Dziennika" i różnych, żydom zaprzedanych szabesgojów, „Hasłu Polskiemu" grozi zawieszenie.

Gdzie żyjemy? **Czy w Polsce u siebie, a wówczas obowiązkiem naszym jest bronić społeczeństwa i wskazywać na niebezpieczeństwo, grożące ze strony godzących na całość państwa** i wolność narodu, wrogów jawnych (syonistów i bolszewików) i całego legionu tajnych, **czy też jesteśmy helotami w państwie żydowskiem, skazanym na wieczną niewolę.**

Tego rodzaju stanowisko pewnych sfer miarodajnych jest tylko dolewaniem oliwy do ognia. Ostrzegamy tedy nasze władze przed nieobliczalnemi następstwami takiego wysługiwania się żydom.

Z życia Krakowa.

Bufet w miejskim teatrze powszechnym — jak nas informują — wydzierżawił **żyd Jakób Horowitz.** Przed odnowieniem kontraktu starał się o dzierżawę Polak, katolik i otrzymał od sfer decydujących przyrzeczenie, że przedsiębiorstwo to będzie mu oddane w dzierżawę. Mimo to, w ostatniej chwili przyrzeczenie cofnięto i kontrakt odnowiono z dawnym dzierżawcą żydem. Stało się to na skutek zabiegów sekretarza prezydyalnego p. Kannenberga i dwóch aktorów **żydów, Minowicza (Pitzelesa) i Berskiego (Beera).** Póki szabesgoje będą rządzić, ludność polska będzie przymierać głodem. Te stosunki muszą się stanowczo zmienić.

Żyd-kupiec wprowadza w błąd polską klientelę. Przy ulicy Karmelickiej l. 10 ma sklep żyd Reches. Pan ten jest na tyle bezczelny, że na pytania klientów, czy sklep jest katolicki, odpowiada twierdząco. Ostrzegamy publiczność przed tym podstępnym żydem.

Z Polski i z zagranicy.

ŻYDZI UCIEKAJĄ DO POLSKI.

Od kilku dni odbywa się masowa imigracya żydów ze Słowaczyzny do Polski. Codziennie **wykupują bilety kolej. w Rytrze, Piwnicznej** i innych stacyach i wędrują w głąb kraju. **Przybysze ci, przekradają się furami przez granicę w jakiś tajemniczy sposób,** mimo nadzoru. Ponieważ na stacyach obawiają się ukazywać, **bilety dla nich wykupują żydzi miejscowi.** Komenda wojskowa w Nowym Sączu zakazała ich wpuszczać od kraju, mimo to jednak przedostają się w dalszym ciągu.

Mimo, że ta szarańcza obsiada bezkarnie ziemie polskie, różne Hajnty, Tugi, Nowe Dzienniki, Dzienniki Nowe i inne kundle z psiarni żydowskiej szczekają bez przerwy na nas i milczkiem kąsają polską rękę. Czy rząd warszawski jest już tak omotany przez tę czarną mafię, że nie ma siły zapobiedz żydowskiej okupacyi?

HANIEBNY CZYN POLSKIEJ HRABINY.

Pisma żydowskie donoszą, że hrabina Zawisza, wdowa po Adamie hr. Krasińskim, ofiarowała gminie żydowskiej w Warszawie swój dom przy ulicy Nowolipki 52.

GODNE NAŚLADOWANIA.

Wiadomo, że oświęcimscy żydzi wysłali do Wilsona telegram o pogromie, którego tam wcale nie było i uciemiężaniu starozakonnych przez żywioł polski. Zarówno oszczerstw, jak i nieznośnej lichwy tych „pająków" było mieszkańcom za wiele. Oświęcim wziął się na sposób i zadał cios bolesny, a zupełnie zasłużony, żyjącemu z nieuczciwej spekulacyi żydostwu. Postanowił mianowicie przystąpić do „związku 30 miast". Związek ten, operujący olbrzymim kapitałem, pomija handel żydowski, sprowadzając niezbędne artykuły wprost ze źródła. Obecnie n. p. zakupił związek wielką ilość trzciny cukrowej w Indyach, która niebawem nadejdzie. Żydzi podnieśli wrzask. Doszło do scen rozpaczy. Na nic się jednak nie zdało, gdyż uchwała przeszła. Oto cenny przykład dla Krakowa!

ŻYDOWSKIE BRODY A DASZYŃSKI.

W jednem z ostatnich przemówień sejmowych, poseł Daszyński wystąpił w obronie żydowskiej brody i pejsów, które podobno żołnierze zamierzali obciąć w jakiemś miasteczku żydowi. Ładny poseł, obrońca pejsów żydowskich.

NOWY SĄCZ. (Pogrzeb ś. p. Fryderyka Hansa. Żydzi kpią sobie z uczuć religijnych ludności katolickiej).

W piątek dnia 5 b. m. odbył się tutaj pogrzeb znanego obywatela ś. p. Fryderyka Hansa. W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność, co było dowodem, że zmarły cieszył się za życia ogólną sympatyą. Jakież było jednak zdziwienie biorących udział w obrzędzie pogrzebowym, gdy usłyszeli, że pastor ewangelicki, znany hakatysta, używa w czasie obrzędów religijnych języka niemieckiego. Może być, że to nie raziło „pewnych“ członków gminy ewangelickiej, ale przecież wiadomo, że są w gminie ewangelicy Polacy, żądający wprowadzenia do nabożeństwa języka polskiego, a już sama przyzwoitość wymagała, aby na pogrzebie, w którym brali udział znajomi zmarłego Polacy katolicy, nie rozbrzmiewał wstrętny dla polskiego ucha bełkot niemiecki. Byłby już najwyższy czas, aby tutejsza gmina ewangelicka przestała być rozsadnikiem niemczyzny, a pastor, germanizator szukał chleba w Berlinie.

Jak dalece żydzi kpią sobie z uczuć religijnych tutejszej ludności, wystarczy przejść się po mieście w niedziele i święta. Wszystkie sklepy żydowskie są otwarte, a nawet tuż obok kościoła w czasie nabożeństwa żydzi nie zamykają pracowni i sklepów, lecz kują, szyją i handlują w najlepsze. Wzywamy władze, do których to należy, aby temu brutalnemu naigrawaniu się z religijnych uczuć katolickiej ludności położyły koniec.

NOWY DOKUMENT.

Do szeregu dokumentów, przedstawiających w nadto wyraźnem świetle stanowisko ludności żydowskiej w okresie ciężkich walk listopadowych na froncie lwowskim — przybywa znów nowy. Jest on niejako uzupełnieniem znanego biuletynu wojennego ukraińskiej kwatery sztabowej z dnia 18 listopada, stwierdzającej urzędownie, że milicya żydowska z bronią w ręku występowała przeciw naszym wojskom. Otrzymaliśmy z Tłumacza „Towmacki wisty“ — urzędowy organ tamtejszej ukraińskiej Narodowej Rady z dnia 28 listopada 1918. W artykule: „Stan oblężenia“ czytamy dosłownie: „...Straszne rzeczy mówią o Polakach, którzy zajęli Lwów... Mieszkańców ukraińców poaresztowali i bardzo wielu z nich postrzelali. A z żydami obeszli się czysto po polsku. **Trzeba wiedzieć, że żydzi we Lwowie stanęli po stronie ukraińców, utworzyli wojskowe żydowskie oddziały i w bardzo zawzięty sposób bili się z polskiemi wojskami. Oni bardzo wybitnie pomogli ukraińcom od zawładnięcia Lwowem.** Za to Polacy bardzo wielu żydów i ukraińców powywieszali. Z tego jak na dłoni widzimy, że żydzi trzymają z ukraińcami“... Cóż na to powie „Nowy Dziennik“, walczący jak „lew“ w obronie uciemiężonych żydów? Radzimy „Nowemu Dziennikowi“ przetłumaczyć tę notatkę i posłać Morgentauowi jako materyał do memoryału, jaki ma wygotować po powrocie z Polski.

SEKRETARZE LLOYDA GEORGE'A.

Dziwiła się Polska czemu to koalicya jest tak szczodrze usposobioną wobec żydów w Polsce? Dlaczego tak zawzięcie pragnie zabezpieczyć żydom w Polsce prawa, jakich w żadnem innem państwie nie mają?

Ciekawym rozwiązania tej zagadki odchylamy maleńki rąbek tajemnicy: oto znany wróg Polski L l o y d G e o r g e ma aż trzech żydów sekretarzy.

ADWOKAT KRAJOWY
Dr. LEONARD SKICIŃSKI
prowadzi kancelaryę
w Krakowie, Mały Rynek L. 4,
II. piętro.

LUDWIK KOWALSKI
ZEGARMISTRZ
w Krakowie, Sukiennice L. 18.
Nad sklepem zegar transparentowy.
SKŁAD ZEGARKÓW
złotych, srebrnych, stalowych i niklowych z pierwszorzędnych fabryk.
Zegarki „Omega“ Rozkopfa, Szafchużeńskie, Zenith i inne.
:: Przyjmuje wszelkie zamiany. ::
Wykonuje reperacye sumiennie w oznaczonym terminie z rocznem poręczeniem.
Za każdy nowo nabyty zegarek poręczenie lat trzy.
Posiada na składzie wszelkie biżuterye i wyroby patryotyczne.
Łańcuszki złote i srebrne.

Dom Handlowo-Komisowy
LUCJANA PAULI'EGO
Kraków, Mikołajska 10, I. p.
Sprzedaje hurtownie nici, jedwabie do szycia, przędzę francuską, sznurowadła i t. p. — Wysyła na prowincyę.

Zakład techniczno-dentystyczny
KONRADA TOMBIŃSKIEGO
otwarty
od 9-1 przedpoł. i od 3-6 popoł.
Kraków, ul. Karmelicka 35, III. p.

FRANCISZEK MAJOR poleca swój **Handel delikatesów i Pokoje do śniadań.**
Kraków Rynek główny L. 15
Telefon 366.
Bufet obficie zaopatrzony codziennie w ciepłe i zimne zakąski, piwo pilzneńskie, wódki i nalewki w najlepszych gatunkach, wina i likiery krajowe i zagraniczne. — Wielki wybór wędlin wiejskich i krakowskich. — Przyjmuje wszelkie zamówienia na wesela i zebrania towarzyskie.

!! **Ostrzenie, naprawę i niklowanie** !!
instrumentów chirurgicznych,
noży, nożyczek, brzytew, scyzoryków, maszynek do mięsa, noży introligatorskich itp.
wykonują najtaniej
dostawcy Klinik U. J., Szpitali krajowych, Wojsk polskich i t. p.
STANISŁAW BARAN i Ska fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych.
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 6.
Obsługa fachowa. Dla szpitali i odsprzedawców ceny hurtowne! Dostawa odwrotna.

ALBIN JAWORSKI
HANDEL NACZYŃ KUCHENNYCH
oraz
artykułów dla gospodarstwa domowego
Kraków, Rynek Gł. 24.

Miejsce spotkania eleganckiego towarzystwa i przyjezdnych

„POLONIA“

Plac Szczepański L. 3 (dawniej Drobner).
Pierwszorzędna rastauracya i kawiarnia, znakomita kuchnia, wyborne napoje, szybka usługa, doskonała wentylacya.
Codziennie koncert symfonicznej orkiestry od godziny 4 do 5 popoł. i od 7.30 do 12 w nocy.

Nakładem spółki wydawniczej „Hasło Polskie“. Redaktor odpowiedzialny: Grzegorz Rybicki. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.

Nr. 7. Kraków, Poniedziałek dnia 15 Września 1919 r. Rok I.

HASŁO POLSKIE

PISMO TYGODNIOWE, POTĘDZE PAŃSTWA POLSKIEGO POŚWIĘCONE.

WYCHODZI CO PONIEDZIAŁEK O GODZINIE 7 RANO.

Prenumerata wynosi:	Cena numeru	Cena ogłoszeń:
Rocznie . . . . K 24·—	50 hal.	zwyczajne za wiersz . . . . K —·90
Kwartalnie . . . . „ 6·—		nadesłane „ „ . . . . „ 1·80

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Studencka L. 2.

Latające państwo żydowskie.

Żydzi nie byli nigdy narodem osiadłym, zamieszkującym jedno terytoryum.

Byli, są i będą plemieniem koczowniczem, które jako pasorzyt osiada tam, gdzie może łatwiej żyć z cudzej pracy i na cudzy rachunek. Nie przywiązywali się też szczerze nigdy do żadnego miejsca, ani do żadnego narodu. A kiedy już zrabowali i zjedli wszystko, co się zjeść i zrabować w danem państwie dało, wówczas szli dalej, szukając nowej ofiary i nowego łupu. Nawet tam, gdzie przez jakiś czas doszli do wytworzenia własnego państwa i opanowali jakieś terytoryum geograficzne na własny użytek, uznali swoją „ojczyznę“ bez skrupułów, jeśli tylko znaleźli nowe państwo opływające w dostatki i pozwalające się łatwo wyzyskiwać. Żydzi przedstawiali zawsze typ narodu-pasorzyta, ssącego cudzą krew, karmiącego się cudzą pracą. **Cecha pasorzytnictwa jest u żydów tak wieczną i niezmienną, jak nią jest cała dusza żydowska.**

Kiedy żydzi byli jeszcze zwykłą bandą koczowników i zbójów włóczącą się za żerem po całej Azyi, napotkali w swym rozbójniczym pochodzie bogate państwo chaldejskie **i osiedli u bram zasobnego miasta Ur, z którego jak pijawki, ciągnęli wszystko: krew, pieniądze i cywilizacyę.**

Herszt tej bandy, Abraham, kiedy nareszcie Chaldejczycy poznali się na pasorzytach i ich niecnych sprawkach, **musiał pod naciskiem obcych władz** opuścić ten kraj. Powędrował więc dalej i osiadł w północno-wschodniej Syryi, a kiedy i tu już żeru zabrakło, przeniósł się do Kanaan, krainy zamieszkałej przez lud rolniczy i spokojny, który w dobroduszności swej przyjął niebacznie w gościnę tę bandę złodziejsko-zbójecką.

Lecz nawet dobroduszny i gościnny lud Kananitów miał żydów po pewnym czasie dosyć i zmusił przykrych swych gości do opuszczenia Kanaanu i do dalszej wędrówki, do Egiptu.

Po dłuższym pobycie uciekli jednak żydzi z Egiptu, gdzie po chwilowem powodzeniu spotkał ich los godny ich brzydkich postępków. Uciekając z Egiptu, jako wyzuci wszystkich narodów, **ujarzmili po drodze biednych mieszkańców Palestyny i założyli tutaj państwo pasorzytnicze,** które przez 700 lat bez przerwy pozwoliło im eksploatować ludy, wśród których osiedli. Trzeba jednak pamiętać, że żydzi nigdy nie stanowili rdzennej ludności Palestyny, że byli tam zawsze ludnością napływową, tak, że kiedy otwarły się przed nimi bramy Europy, opuścili znów bez wahania i żalu przybraną ojczyznę, zostawiając tam ludność dawną i prawowitą. Toteż dziś w Palestynie po odpływie intruzów jest ich tam tylko 10%. Tubylcy zaś palestyńscy nie byli nigdy żydami.

Od zdobycia Jerozolimy przez Rzymian żydzi nie zaniedbali żadnej sposobności, aby założyć nowe państwo pasorzytnicze.

Jak tylko spostrzegli, że znajdują się gdziekolwiek w większości, próbowali wyzyskać tę przewagę i narzucić swoje panowanie słabszej mniejszości w najokrutniejszy sposób i tworzyli nowe pasorzytnicze państwo.

Tak postąpili na wyspie Cyprze w 2 w. po Chrystusie, którą opanowali. **W jednym dniu wymordowali 240 tysięcy mieszkańców Cypru nieżydowskiego pochodzenia** i aby to państwo wyspiarskie nie szukało oparcia o spokrewnionych z nimi mieszkańców Cyreny, wymordowali nadto 220 tysięcy Cyrenejczyków.

Ten sposób postępowania stosują żydzi zawsze według metod narodu wybranego ze Starego Testamentu. Mordują głównie mężskich potomków jakiegoś narodu do ostatniego, a kobiet używają dla odświeżenia swej zbrodniczej krwi.

Ale żydowskie państwo pasorzytnicze na Cyprze nie utrzymało się długo. Żydzi nie mieli tam kogo ssać, byli sami między sobą. **Bogatsi więc o jedno doświadczenie, zakładają nowe państwo w Hiszpanii południowej.** Skorzystali z poparcia króla Wizygotów, który na wzór naszego Kazimierza Wielkiego czułą opieką otoczył tych wszechświatowych bandytów. Następnie opanowali południową Hiszpanię, zdradziwszy wpierw swego dobrodzieja i przyzwawszy na pomoc semickiego pochodzenia Arabów, z którymi podzielili się panowaniem i **założyli tu nowe państwo pasorzytnicze żydowsko-arabskie.** Pod rządami żydów kwitnąca Mauretania zaczęła się zamieniać w pustynie. Oto zwykłe następstwa rządów żydowskich. Kiedy katoliccy Hiszpanie opanowali Mauretanię, żydzi rozproszyli się, szukając nowego żeru.

Średniowieczne prawa broniły jednak czujnie społeczeństw chrześcijańskich przed inwazyą tej zakały świata. Żydzi dzięki tym surowym prawom, nie mogli się nigdzie skoncentrować w jednym kraju i założyć nowego państwa pasorzytniczego.

Dopiero XIX wiek przyniósł żydom pewne widoki stworzenia nowego państwa. — Zadłużeni u żydów kanclerze państw Talleyrand, Metternich i inni dali żydom szerokie swobody. Żydzi pod płaszczykiem liberalizmu zaczęli koncentrować się na nowo na Węgrzech, w Rosyi, w Polsce i w Rumunii. **Węgrzy pod panowaniem osławionego judofila i lubieżnika, otaczającego się żydowskiemi rozpustnicami Franciszka Józefa I., przemieniały się powoli w kraj żydowski.** Cała arystokracya i szlachta węgierska zżydowiała. Toteż one pierwsze padły ofiarą bolszewizmu.

Wojna otwarła jednak przed żydami widoki nowe i jeszcze ponętniejsze.

Oto pod płaszczykiem samostanowienia zdobyli oni wyjątkowe prawa (traktat o mniejszościach narodowych) w Polsce, Rumunii i Jugosławii.

Lecz Rumuna i Jugosławia traktatu o mniejszościach nie przyjęły.

Inaczej w Polsce.

To też widzimy, że od czasu przyjęcia traktatu, Polska staje się rodzajem obozu koncentracyjnego dla żydów, dla wszystkich żydowskich lichwiarzy, złodziei, oszustów i szpiegów z Rosyi, Czech, Węgier i Niemiec, a nawet Ameryki. Polska jest upatrzonym przez syonistów krajem na nowe pasorzytnicze państwo żydowskie, w którem to plemie mieszańców i bękartów wszystkich ras zostające dziś w mniejszości, wnet przemienić się może w większość okrutną i straszną. **Czego nie dokona żydowska bezczelność i geniusz do robienia łajdactw, to ułatwić może polska szlachetność dla wyrzutków ludzkości, ustępliwość dla łotrów i dobroduszność wobec krwiopijców.**

W Polsce ma powstać z dzisiejszego obozu koncentracyjnego żydowstwa — nowe wielkie państwo pasorzytnicze żydowskie!

Dr Ozyasz Thon bierze przykład z „Hasła Polskiego“.

Około dwóch miesięcy trwają rzezie żydów na Ukrainie, a dopiero teraz odzywają się głosy w prasie żydowskiej, wzywające cały świat a więc „gojów“ do obrony wybranego, „uciemiężonego“ narodu. Prasa polska wypowiedziała się na pierwszą wieść o pogromach. „Hasło Polskie“ w pierwszym numerze poświęciło tej sprawie artykuł, a w prasie żydowskiej panowała grobowa cisza. „Nowy Dziennik“, który wyłącznie służy zohydzaniu imienia polskiego, nie znalazł ani słowa współczucia dla mordowanych współbraci. Dopiero po naszym artykule przypomniał sobie „Nowy Dziennik“, że gdzieś na Ukrainie mordują żydów; w numerze zaś 193 „Nowego Dziennika“, Dr. Ozyasz Thon rozdziera szaty i woła z emfazą:

„Mordują bolszewicy Żydów i gnębią ich fizycznie i moralnie jako — reakcyonistów. Mordują różne Petlury i Friedrichy i im podobne wyrzutki Żydów i gnębią ich fizycznie i moralnie jako — bolszewików. A świat się nie odzywa. A mocarze i władcy świata milczą. Krew niewinna strumieniami się leje, a znikąd pomocy ani ratunku niema.

„Wołajmy głosem tak silnym, ażeby go słyszały ludy całego świata, że się niewinnych morduje. Nie we wojnie, nie we walce, nie we własnej obronie, ale tylko z niskiej chciwości lub z drapieżnej krwiożerczości wymordowali na Ukrainie sto tysięcy niewinnych Żydów. Niech zadrży świat od naszego wołania. Niech zadrży i stanie w naszej obronie. Resztki ludzkiego sumienia obudźmy — niech ono zaprotestuje przeciw nikczemnikom, którzy piętnem hańby wieczystej okrywają ród ludzki“.

Teraz dopiero woła Dr. Thon o pomoc i apeluje do sumienia ludzkiego. Widocznie ustąpiły te dziwne tajemne jakieś przeszkody, które nie pozwalały dotychczas na ten gromki okrzyk. Teraz, gdy prasa polska zajęła już stanowisko, wzywa Dr. Thon pomocy całego świata i apeluje do sumienia „gojów“, ale gdy w krwi niewinnych chrześcijan pławili się zwyrodniali żydzi — bolszewicy, to „Nowy Dziennik“ nie znalazł słów potępienia i nie wzywał ich do opamiętania.